

Z SUFITU

Wojciech Gawroński

Zakład Medycyny WF i Sportu Akademia Wychowania Fizycznego, Kraków

No to poczekaliśmy sobie trochę. Dziewięć miesięcy bez jednego dnia, bo dopiero 11.12.08 ukazała się na stronie lista czasopism zatwierdzona 12.11.2008 roku przez ministerstwo. Tyle czasu potrzebowała biurokracja ministerialna na odpowiedź i to pośrednią, poprzez publikację listy czasopism, na nasze odwołanie. W tym czasie można było spłodzić życie i narodzić dziecko! A swoją drogą to ciekaw jestem, czy Ministerstwo nie ma obowiązku odpowiadać na nadesłane zapytanie?

W części C listy zawierającej skorygowane liczby punktów za umieszczoną publikację naukową podano w pozycji 16, że Medicina Sportiva Practica uzyskała 2 pkt. Oczywiście jest to wzięte z sufitu i w żaden sposób nas nie satysfakcjonuje! Ocena czasopism dokonywana przez Ministerstwo odbywa się na zasadzie gry w piłkę do jednej bramki, bez żadnych reguł, po ciemku i z dowolną interpretacją, kto strzelił zwycięską bramkę – interpretacji dokonuje oczywiście wszechwiedzące Ministerstwo. Zapytam jak ponowna ocena czasopisma ma się do podanych wyjaśnień w liście skierowanym do Pani minister? Nie pozostaje nam nic innego jak tym razem prosić o merytoryczne uzasadnienie takiej, a nie innej oceny. Oczywiście nie łudzimy się, że rychło dostaniemy odpowiedź na pismo jakie niezwłocznie prześlemy do Pani Minister, ponieważ wyraźnie widać, że tempo pracy w tym Ministerstwie jest iście żółwie.

Na dowód tego przypatrzmy się coś to robili urzędnicy między lutym a listopadem? Na liczne nasze telefony i zapytania oczywiście odpowiadali wymijająco; a to Pani za to odpowiedzialnej nie ma w pracy, a to jeszcze komisja się nie zebrała, a to znów Pani właśnie poszła na urlop i oczywiście podawali różne daty ukazania się listy. Jak Pani wróciła z urlopu wreszcie ukazała się oczekiwana lista, ale jak się okazało będąca jedynie ujednoliconą listą, w żaden sposób nie ustosunkowująca się do odwołania. Zamieszczona punktacja była identyczna z tą podaną końcem ubiegłego roku. Wprawdzie była datowana 26.08.2008, ale zauważyliśmy ją na stronie ministerstwa po raz pierwszy dopiero końcem września lub początkiem października. Tak więc dalej czekaliśmy i wreszcie doczekaliśmy się!!!

Możemy wreszcie powiesić na stronie zaległe numery z artykułami pogodzonych z losem (1pkt) autorów. Niemniej pozostaje wiele pytań: czy ta punktacja dotyczy roku ubiegłego, czy też obecnego 2008? Poza tym ciekawe jak potraktuje to opóźnienie komisja oceniająca czasopismo? Czy ukarze nas za to, że śmieliśmy czekać aż łaskawie powiadomi nas (i autorów) za ile punktów publikują? No i kiedy wreszcie Ministerstwo opracuje obiektywne, a nie wzięte z sufitu kryteria oceny czasopism internetowych oraz tych zawartych w części C wykazu?

Przykre to, ale zrozumiałe, że część autorów zrezygnowała zawczasu z opublikowania wcześniej przesłanych artykułów do redakcji. Tym sposobem wybija się z głowy małej grupie pasjonatów zabawę w redagowanie naukowego czasopisma. Piszmy zatem do rzyślowiowego konia polskiego! I tym środkiem lokomocji z pewnością dogonimy Europę oraz wymarzony Impact Factor!

